Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, piątek, 22 czerwca 1945

Nr 114

Czwarta rocznica

Dziś mijają cztery lata, gdy wczesnym rankiem 22 czerwca 1941 roku hordy hitlerowskie ruszyły na podbój potrzebnych im „przestrzeni życiowych", będących własnością naszego wschodniego sąsiada — Narodu Radzieckiego. Pijani odniesionymi zwycięstwami i opanowaniem prawie całej Europy zachodniej, uważali krok ten za ostatni, prowadzący do urzeczywistnienia obłąkańczej idei panowania nad światem i ugruntowanie nowej — tysiącletniej Rzeszy.

Pamiętamy tę pierwszą niedzielę, gdy sypały się dodatki nadzwyczajne donoszące o niebywałych zwycięstwach, o rozbiciu armii radzieckich, o setkach tysięcy jeńców, o tysiącach zniszczonych samolotów, o dziesiątkach zabranych miast i wsi...

W całej Rzeszy nie było ani jednego Niemca, który nie byłby dumny z tego, że jest hitlerowcem, że naród ma takiego „genialnego" wodza, który rzuca „panom świata" — jakżeż piękne perspektywy — tysiącletniego bytowania w „ziemi obiecanej". Żadnemu z nich nie powstała w głowie myśl, że przyjdzie czas, gdy najbliższy przyjaciel i ulubieniec führera — marszałek Goering, wyrzeknie się swego „boga" — Hitlera. Idea „Drang nach Osten" — urzeczywistniała się.

My, Polacy, ze smutkiem czytaliśmy wiadomości o posuwaniu się szarańczy germańskiej coraz dalej i dalej, wiedząc, że zwycięstwo hitlerowców na wschodzie kładzie kres naszej wolności i niepodległości, przekreśla samoistne życie wszystkich narodów europejskich, stwarza groźbę „nowego porządku w Europie".

Jeżeli w roku 1941 zaskoczeni byliśmy szybkimi postępami armii hitlerowskiej na froncie wschodnim, to dziś stwierdzić można, że przyczyną tego były warunki sprzyjające dla Niemiec, a niesprzyjające dla Związku Radzieckiego. Niemcy, jako państwo prowadzące wojnę, były w zupełności zmobilizowane, a 170 dywizji stało w pogotowiu, czekając sygnału do uderzenia. Związek Radziecki skrępowany paktem o nieagresji, zawartym z Niemcami w roku 1939 — siłą rzeczy musiał go przestrzegać i nie dawać powodów do złamania umowy. Armia Czerwona nie była, zmobilizowana, a granice państwa niedostatecznie zabezpieczone.

Naród radziecki w narzuconej mu wojnie stanął do śmiertelnych zapasów z najgorszym swoim wrogiem — hitleryzmem, uzbrojonym od stóp do głów, mającym za sobą legendę „niezwyciężoności". Pamiętamy te setki plakatów i artykułów w gazetach — gloryfikujących żołnierza i dowództwo hitlerowskie. Pamiętamy przechwałki o czasie pokonania Związku Radzieckiego, który obliczano na... sześć tygodni!

Co było przyczyną, że obraz widziany przez nas cztery lata temu, zmienił się dziś całkowicie? — Na pytanie to, niech odpowiedzą fakty.

Marszałek Stalin w przemówieniu swym przez radio w dniu 3 lipca 1941 roku powiedział:

„Co należy zrobić, ażeby zlikwidować niebezpieczeństwo, które zawisło nad naszą Ojczyzną i rozgromić wroga? Przede wszystkim niezbędnym jest, ażeby nasi ludzie zrozumieli głębię niebezpieczeństwa, które zagraża naszemu krajowi. My powinniśmy natychmiast przystosować całą naszą pracę do potrzeb wojennych. Wojny z faszystowskimi Niemcami nie należy uważać za wojnę zwykłą. To jest wielka wojna całego narodu radzieckiego przeciwko wojskom niemiecko - faszystowskim. Celem tej wojny jest nie tylko likwidacja niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, lecz i pomoc wszystkim narodom Europy, jęczącym pod jarzmem niemieckiego faszyzmu. Nasze siły są nieprzeliczone. Podniosą się milionowe masy naszego narodu. Wszystkie nasze siły na podtrzymanie naszej bohaterskiej Armii Czerwonej i sławnej Czerwonej Floty! Wszystkie siły narodu — na pogrom wroga!"

W tym przemówieniu Wodza Armii Czerwonej i wprowadzeniu w czyn Jego wskazań — tkwi tajemnica powodzenia.

Cały naród radziecki na to wezwanie skoordynował i wytężył wszystkie siły, aż do całkowitego samozaparcia się. Dziś, w dniu czwartej rocznicy zdradzieckiej napaści hitlerowców, widzimy „owoc" owych wysiłków: Armia Czerwona przy poparciu całego narodu, zatknęła Zwycięski Sztandar na gruzach Berlina!

J. G.

Wyrok w procesie gen. Okulickiego

Moskwa, 21. 6. (Polpress). — Dnia 21 czerwca przewodniczący kolegium Najwyższego Sądu Wojskowego ZSRR — gen.-pułk. Ulrich ogłosił wyrok w sprawie Okulickiego i towarzyszy. Kolegium Wojsk. Sądu Najwyższego ZSRR skazało: Okulickiego na pozbawienie wolności na lat 10, Jankowskiego — na lat 8, Bienia i Jasiukowicza — na lat 5, Pużaka — na 18 miesięcy, Babińskiego — na 1 rok, Zwierzyńskiego — na 8 miesięcy, Czarnowskiego — na 6 miesięcy, Mierzwę, Stypułkowskiego, Chacińskiego i Urbańskiego — na 4 miesiące. Wszystkim 12 oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny na poczet kary. Michałowski, Kobylański i Stemler-Dobski — zostali uniewinnieni.

Warszawa, 21. 6. (Polpress). W Moskwie ogłoszono wyrok w procesie przeciw gen. Okulickiemu i jego towarzyszom. Chorego Pajdaka zwolniono i będzie sądzony osobno. W przemówieniu swoim prokurator zwrócił uwagę na trzy charakterystyczne szczegóły dotyczące procesu, a mianowicie: 1. Armia Czerwona wyswobodziła oskarżonych spod terroru hitlerowskiego; 2. proces odbywa się w czasie zupełnego zwycięstwa i triumfu oręża radzieckiego; 3. Oskarżeni działali wbrew interesom państwa polskiego. Następnie przytoczył prokurator wyjątki z rozkazu Rządu Emigracyjnego w Londynie, stwierdzając równocześnie, że powstanie warszawskie było w zasadniczym swoim założeniu nie antyniemieckie, lecz antyradzieckie. Przygotowanie do powstania kosztowało życie 95 oficerów i 364 podoficerów radzieckich, oraz ranionych zostało 319 żołnierzy. Oskarżeni nie zostaną jednak rozstrzelani — mimo przyznania się do winy — gdyż Związek Radziecki przeżywa w tej chwili pełny triumf pokonania hitleryzmu, a oskarżeni wobec zmienionych warunków politycznych nie są już bynajmniej groźni dla Związku Radzieckiego. Ukarano więc ich krótkoterminowym pozbawieniem wolności, a Michałowskiego, Kobylańskiego i Stemler-Dobskiego uwolniono. Najwięcej stosunkowo jeszcze materiału obciążającego znaleziono przy Pużaku, Bagińskim i Zwierzyńskim. Po przemówieniu prokuratora gen. Okulicki, zrezygnowawszy z obrony, zabrał głos, przyznając się do winy, ale zaprzeczając jakiemukolwiek terrorowi i dywersji na tyłach Armii Czerwonej. W stosunku do Rządu Sowieckiego cechowała go może tylko zbytnia nieufność, której nie potrafił przezwyciężyć. Powstanie warszawskie — według oświadczenia gen. Okulickiego zadecydowane zostało w kraju. Oskarżony Jankowski w swej obronie, stwierdził, że zdecydowanie wrogie stanowisko wobec Związku Radzieckiego było poważnym błędem polityki polskiej.

Echa bandyckiego napadu w Wierzchowinach

Specjalna komisja na miejscu zbrodni

Lublin. (Polpress). Do miejsca masowej zbrodni w Wierzchowinach — dokonanej przez bandę watażki „Sokoła" — udała się nadzwyczajna komisja w celu dokładnego zbadania przebiegu zbrodni. W skład komisji weszli: przewodniczący — dyrektor Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości ob. Bancerz, wicewojewoda lubelski — ob. Sokołowski, prokurator Specjalnego Sądu Karnego — ob. Chyliński, sędzia Sądu Apelacyjnego ob. Czarnecki, prezes Stronnictwa Ludowego poseł Wójcik, dr Litewski Teodor, ks. dziekan Niedźwiński, przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPS — ob. Stus, przedstawiciel wojewódzkiego Komitetu PPR — ob. Praszczak i inni.

Członkowie komisji zbadali miejsce potwornej zbrodni i na podstawie zeznań naocznych świadków odtworzyli cały jej przebieg. Następnie odkopano mogiły pomordowanych ofiar w celu przeprowadzenia dokładnych oględzin.

Wśród zamordowanych znajduje się Marczak Maria — 57 lat, której mąż został przez hitlerowców zamordowany w kwietniu 1943 r. za pomoc okazaną partyzantom polskim. Syn jej Marczak Piotr walczył z Niemcami jeszcze w szeregach Armii Ludowej, po wyzwoleniu Lubelszczyzny poszedł do Wojska Polskiego, w którym służy po dzień dzisiejszy. Ofiarą bandytów padli Dudziak Konstanty (62 lata) i Dudziak Maria (56 lat). Jedyny syn Dudziaków od wielu miesięcy służy w Wojsku Polskim. Retczuk Mikołaj, ojciec łącznika oddziału Armii Ludowej, ciężko ranny. Zabity Oleszczuk Antoni. ojciec dzielnego żołnierza Armii Ludowej, Ilczyńska Anna (73 lata), której syn służy w Wojsku Polskim. W szczególnie zwierzęcy sposób pastwili się oprawcy nad rodziną Kondraciaków. Kondraciak Teofil (56 lat) i syn jego Antoni zostali po hitlerowsku rzuceni twarzą do ziemi z rękoma związanymi do tyłu i zamordowani. Odrąbano im głowy uderzeniem szpadla. Ciała ofiar noszą ślady licznych ran ciętych.

Zamordowano również 72-letniego Kondraciaka Michała, Kondraciak Eudekcję, jak również Kondraciaka Władysława i jego 30-letnią żonę Marię. Kondraciak Teofil słynął na całą wieś jako dobry, wzorowy rolnik.

17-letniego Anatola Dudziaka zamordowano w sposób przewyższający okrucieństwa SS-owców. Bandyci pobili mu całe ciało rozpalonym do czerwoności pogrzebaczem, a potem przebili gardło sztyletem, matka jego 44-letnia Dudziak Zofia została zastrzelona.

Ojciec 19-letniej Banasiuk Marii, 60-letni starzec zginął na Majdanku. Mąż jej został wywieziony przez Niemców do obozu koncentracyjnego i dotychczas do domu nie wrócił. Banasiuk Marię NSZ-owcy bandyci zgwałcili, a potem zabili. Zamordowano również jej 50-letnią matkę i dwu i pół roczne dziecko.

W mieszkaniu Pawlaków zabito w kołysce wystrzałem z rewolweru półtoraroczne dziecko. Matce dziecka, która właśnie je kołysała, wepchnięto nóż w szyję. Ciało kobiety ma poza tym jeszcze trzy kule.

Z karabinu zastrzelono Bednarczuk Olgę i jej 12-letnią córeczkę, 9-miesięcznego synka przygwożdżono do kołyski bagnetem. 90-letniego starca Wilka Leona, unieruchomionego przez starość, zamordowano w łóżku.

Wieś Wierzchowiny słynęła z tego, że mieszkańcy jej ofiarnie i po bohatersku walczyli z okupantami hitlerowskimi. Niemcy rozstrzelali w tej wsi 22 mężczyzn za współpracę z polskimi partyzantami. Wielu mieszkańców Wierzchowin z partyzantki przeszło do służby w Wojsku Polskim. Bandyci NSZ-owcy wymordowali okrutnie w ciągu dwóch godzin 194 mieszkańców wsi.

Bliskie zakończenie konferencji w San Francisco

Londyn, 21. 6. (BBC). Konferencja w San Francisco, której zakończenie przewidziano początkowe na sobotę, zostanie definitywnie zakończona we wtorek. Według oświadczenia Stetiniusa na konferencji tej osiągnięto jednomyślne porozumienie pięciu mocarstw. Zatwierdzono również system głosowania, ustalony swego czasu w Jałcie. Na zakończenie konferencji Prezydent Truman wygłosi osobiście orędzie oraz uwagi na temat projektu statutu organizacji światowej.

Wyjazd premiera czeskiego do Moskwy

Londyn, 21. 6. (BBC). Premier czeski Firlinger — po odbyciu rozmowy z ambasadorem brytyjskim w Pradze — ma zamiar w piątek udać się do Moskwy, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie Śląska i kwestii polsko-czeskiej.

Podróż prezydenta Trumana na wybrzeże zachodnie Stanów

Nowy Jork, 21. 6. (Polpress). Prezydent Truman wyjechał z Waszyngtonu do Stanów Zachodnich, gdzie zamierza wygłosić przemówienie. Następnie uda się do San Francisco, aby wziąć udział w zamknięciu konferencji w sprawach bezpieczeństwa.

Wyspa Okinawa zdobyta

Londyn, 21. 6. (BBC). — Jak donosi Kwatera Główna wojsk sprzymierzonych, wyspa Okinawa została po 82 dniach walki zdobyta. Piechota amerykańska oczyszcza wyspę z niedobitków japońskich. Japończycy stracili ponad 90.000 żołnierzy, przeważnie w zabitych i ciężko rannych.

Konferencja w Indiach

Londyn, 21. 6. (BBC). Zapowiedziana konferencja w Simla rozpocznie się w poniedziałek. Swoboda głosowania i przemawiania — nadadzą specjalnie doniosły charakter tej konferencji. Mahatma Ghandi oświadczył, że jest to bardzo poważny krok w nowej polityce indyjskiej.

Lekarstwa szwajcarskie dla Polski

Bazylea, 21. 6. (Polpress). Polsko - szwajcarski komitet pomocy dla Polski zebrał cenne lekarstwa na kwotę powyżej 17 tysięcy franków szwajcarskich.

Blokada Japonii

Londyn, 21. 6. (BBC). — Jak donoszą z Kwatery Głównej wojsk sojuszniczych na Dalekim Wschodzie, blokada Japonii jest coraz ściślejsza. Łodzie podwodne sprzymierzonych zatopiły 11 statków japońskich.

Radio japońskie przyznaje, że nieprzyjacielskie łodzie podwodne przeniknęły na japońskie wody wewnętrzne i zakładają miny.

Belgijska partia katolicka chce tworzyć rząd

Bruksela, 21. 6. (BBC). — Belgijska partia katolicka oświadczyła, że chce się podjąć utworzenia rządu przed powrotem króla.

Urzędowanie nowego rządu włoskiego

Londyn, 21. 6. (BBC). Nowy rząd włoski, w którym reprezentowane są niemal wszystkie partie, rozpoczął urzędowanie. Ma on być pomostem porozumienia między południowymi a północnymi Włochami. Ks. Umberto została przedstawiona lista ministrów, na której figuruje: trzech komunistów, 3 socjalistów, trzech aktywistów, trzech liberałów, 3 demokratów partii pracy, i 4 chrześcijańskich demokratów.

Zatwierdzenie rządu norweskiego

Londyn, 21. 6. (BBC). Król norweski Haakon zatwierdził nowy rząd norweski premiera Gerhardsona. Gerhardson w przeciągu trzech lat przebywał w obozie koncentracyjnym, a obecnie jest przywódcą partii pracy. Kryzys rządowy w Norwegii — według prasy angielskiej — przeszedł tym razem niezmiernie gładko.

Niezawisłość Syrii i Libanu

Londyn, 21. 6. (BBC). W wyniku nowego porozumienia brytyjsko - francuskiego ogłoszono niezawisłość Syrii i Libanu. Gen. de Gaulle wierzy w trwałość tego porozumienia. Według niego nie leży w sferze interesów Churchilla wyłączanie Francji z polityki na Bliskim Wschodzie.

Przestępców wojennych nie minie kara

Londyn, 21. 6. (BBC). Zastępca prokuratora generalnego, sir Walter Molcton i inni angielscy członkowie Komitetu Wykonawczego Komisji do Spraw Przestępstw wojennych wyjechali samolotem do Moskwy.

Główny Sztab niemiecki zostanie usunięty z Niemiec

Londyn, 21. 6. (BBC). — Marszałek Montgomery oświadczył, że członkowie Głównego Sztabu niemieckiego będą wydaleni z Niemiec i osadzeni w koloniach, celem uniemożliwienia im powrotu i kontaktu z krajem. Członkowie SS będą trzymani przez 20 lat w obozach.

Odkrycie nowego skarbca w Ratyzbonie

Londyn, 21. 6. (BBC). W Ratyzbonie, w podziemiach jednego z banków, odkryto zasobny skarbiec hitlerowski, w którym znaleźli alianci srebrny i złoty bilon oraz dewizy zagraniczne. Chodzi tu przede wszystkim o pieniądze Austrii i Bawarii.

Jeńcy niemieccy wracają do domu

Londyn, 21. 6. (BBC). — W ubiegłym tygodniu zwolniono z obozów 100.000 jeńców — robotników rolnych.

Zarządzenie aliantów w Niemczech

Londyn, 21. 6. (BBC). Zarząd aliancki wydał zarządzenie wykorzystania wszystkich odłogów ziemi w Niemczech jak również dokładnego przeprowadzenia połowów dalekomorskich — celem zażegnania widma głodu w kraju.

Z gauleitera na kominiarza

Londyn, 21. 6. (BBC). Gauleiter Tyrolu — Franz Hofferdt w chwili ujęcia go popełnił samobójstwo. Ukrywał się on w stroju kominiarza i został wytropiony przez niemiecką policję cywilną, która ostanio liczy 13 tys. członków.

Ujęcie Juliusza Lipperta

Londyn, 21. 6. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że jeden z ostatnich pozostających jeszcze na wolności wybitnych hitlerowców, dr Juliusz Lippert, został aresztowany przez władze amerykańskie. Lippert był głównym wydawcą „Angriff", jednym z naczelnych przywódców bojówek SA i burmistrzem Berlina od 1933 do 1944 roku.

Archiwum partii hitlerowskiej znaleziono w Monachium

Londyn, 21. 6. (United Press). Jak donosi radio austriackie. Amerykanie znaleźli w hitlerowskim Brunatnym Domu w Monachium wielki wykaz wszystkich członków partii hitlerowskich w Austrii wraz ze szczegółowymi informacjami o każdym z nich. Szczególnie troskliwie potraktowani są ci, którzy należeli do partii przed rokiem 1938. Indeks ten wkrótce zostanie przewieziony do Wiednia, gdzie będzie miał nieocenione znaczenie przy rejestracji hitlerowców austriackich.

Z ruin i zgliszcz wzniesiemy nowy Poznań

Agenci sanacyjni grasują we Francji

Paryż. (Polpress). Na terenie Niemiec okupowanych przez wojska francuskie znajdują się wielotysięczne rzesze Polaków, byłych jeńców wojennych i deportowanych na roboty przymusowe. Agenci londyńscy za pomocą kłamliwej propagandy i terroru prowadzą niecną robotę wśród tych Polaków. Urządzili oni wielkie obozy w Stutgarcie, Sigmarigen i Speyer. Mężczyzn wysyła się do Włoch, do armii. Pomimo terroru sanacyjnego utworzył się samorzutnie Związek Polaków Powracających do Kraju. Dzięki działalności tego Związku, Polacy odmówili zgody na wyjazd do obozów „londyńskich". W miejscowości Horb agenci londyńscy usiłowali pod groźbą rewolwerów zmusić Polaków do wejścia do samochodów ciężarowych, które miały ich przewieźć do obozu w Stutgarcie. Pomimo wymierzonych rewolwerów Polacy nie dali się zastraszyć i odmówili wyjazdu. Gubernator wojskowy miasta, powiadomiony o tym incydencie, oświadczył, że nie pozwoli na podobne terroryzowanie obywatelj polskich, i samochody z agentami londyńskimi musiały odjechać z niczym.

Straty sojuszników od dnia wylądowania w Normandii — do bezwzględnej kapitulacji

„Izwiestia" zamieściły wiadomość podaną przez agencję TASS — o stratach poniesionych przez wojska sojusznicze w ciągu 337 dni, tj. od dnia wylądowania na wybrzeżu normandzkim pierwszych oddziałów aliackich — do dnia bezwzględnej kapitulacji hitlerowców. Lista strat ogłoszona została przez sztab generalny głównego dowództwa sił sprzymierzonych w pierwszą rocznicę lądowania — 6-go czerwca 1945 roku.

Ogółem sojusznicy stracili 786 967 ludzi. Z tej liczby:

Amerykanie 514 534 ludzi (89 477 zabitych, 367 180 rannych i 57 877 zaginionych).

Anglicy i Kanadyjczycy 184 512 ludzi (39 599 zabitych, 126 545 rannych i 18 368 zaginionych).

Francuzi 61 247 ludzi (11 080 zabitych, 25 966 rannych i 4201 zaginionych).

Polacy 5593 ludzi (1189 zabitych, 4029 rannych i 375 zaginionych).

Czesi 590 ludzi (170 zabitych, 406 rannych i 14 zaginionych).

Belgijczycy 364 ludzi (55 zabitych, 274 rannych i 35 zaginionych).

Holendrzy 127 ludzi (20 zabitych, 104 rannych i 3 zaginionych).

Cyfry powyższe dotyczą tylko sił lądowych, które podlegały bezpośrednio dowództwu sztabu wojsk sprzymierzonych — nie uwzględniają natomiast strat poniesionych przez lotnictwo.

J. G.

Marcel Deat skazany zaocznie na karę śmierci

Paryż, 21. 6. (Polpress). Głośny przywódca faszystów francuskich Marcel Deat został za współpracę z Niemcami skazany zaocznie na karę śmierci. Deat jeszcze przed wojną występował za jak najściślejszą współpracą z Niemcami. Na parę tygodni przed wojną ogłosił on w swym piśmie artykuł pod tytułem: „Ani kropli krwi francuskiej za Gdańsk".

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Historyczna misja Rządu Tymczasowego

Sprawa utworzenia Rządu Jedności Narodowej, która jest przedmiotem rozmów przedstawicieli polskich odłamów demokratycznych w Moskwie, wywołała żywe echo w całym kraju. Na marginesie tej konferencji moskiewskiej publicystyka polska rzuca snop światła na osiągnięcia polskiego Rządu Tymczasowego, który w historycznej chwili wziął na swe barki trud kierowania losami państwa.

„Dziennik Polski", analizując wyniki prac Rządu Tymczasowego, pisze:

Krytyków w Polsce nie brak, krytyka może być zresztą pozytywna. Nie omija ona i rządu. Na jego karb składa się nieraz to wszystko, co, wiemy, jest jeszcze w Polsce postawione nie na takim poziomie jaki nam się marzy na przyszłość, co funkcjonuje słabo lub odzywa się niemiłym zgrzytem w maszynie państwowej. Odpowiedź na to jest krótka: jaki inny rząd objął władzę w równie trudnych, w równie niesamowicie trudnych warunkach? Czy można sytuację obecną porównać z rokiem 1918, niemal sielanką wobec spustoszeń dzisiejszych, czy można trudności w Polsce porównać nawet z trudnościami Francji czy krajów bałkańskich, choć wiemy z jakimi te państwa borykają się kłopotami i jak wiele w nich spraw stoi gorzej niż w Polsce?

Rząd Tymczasowy nie uląkł się ani trudności, ani rozmiarów oczekujących go zadań. Nie ustąpił w żadnej zasadniczej okoliczności, ani nie osłabił swej energii. Odbudował administrację państwową i wszystkie ośrodki życia społecznego. Wiele jeszcze w Polsce jest braków, wiele niedociągnięć. Popełnia się omyłki i błędy? Ależ tak! i czasem nawet może być ich przyczyną to czy owo zarządzenie, chociaż częściej zarzuca mu się winy niepopełnione, chociaż częściej braki naszego państwa wynikają z nas samych, z wad naszego społeczeństwa, wyczerpania i deprawacji pookupacyjnej, wreszcie z postępowania czynników lokalnych, nie zawsze rozumiejących trafnie intencje rządu.

A dalej:

Przez nieraz spotykany w historii paradoks, rząd, którego osiągnięcia są trwałe i na miarę historyczną, nazwał się Rządem Tymczasowym. Niech nas nie bałamuci to pozornie pomniejszające określenie! Historia nie osądza działalności podług szyldów. Historia powiada, że Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej dobrze się zasłużył Ojczyźnie. Te słowa chcą przemówić do wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce, bez względu na ich przynależność socjalną, czy polityczną. Ponad wszelkie bowiem przekonania i uczucia stać powinno poczucie sprawiedliwości.

K.

Polska Rada Jedności Narodowej

wzywa do stworzenia angielsko-polskiej komisji repatriacyjnej

Londyn. (Polpress). Polska Rada Jedności Narodowej w Wielkiej Brytanii wystosowała do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Edena następujące memorandum:

„Olbrzymia większość obywateli polskich w Wielkiej Brytanii i w brytyjskiej części okupowanych Niemiec pragnie powrócić do Polski, do swych domów i rodzin. Powrót ten stał się możliwy dzięki zwycięskiemu zakończeniu wojny w Europie. Organizacja nasza otrzymuje ciągle od polskiej ludności cywilnej i od wojskowych zapytania, dotyczące możliwości szybkiej repatriacji. Polski „rząd" emigracyjny w Londynie przeciwstawia się jednak uparcie repatriacji i nadużywa swej władzy, prześladując wszystkich Polaków, a szczególnie wojskowych, którzy wyrażają chęć powrotu do kraju. Również oficerowie łącznikowi tego „rządu", którzy są jedynymi ludźmi, mającymi prawo wstępu do obozów Polaków w Niemczech, starają się wszystkimi możliwymi sposobami zniechęcić Polaków w Niemczech i nie dopuścić do ich powrotu do kraju po latach niewoli. W związku z oświadczeniem premiera Churchilla w parlamencie brytyjskim, że zarówno cywilni, jak i wojskowi Polacy pragnący wrócić do Polski będą mogli to zrobić, w związku z niezaprzeczalnym prawem powrotu każdego człowieka do swego kraju rodzinnego. Polska Rada Jedności Narodowej — reprezentująca demokratów polskich w Wielkiej Brytanii, pragnie przedstawić rządowi Jego Królewskiej Mości następujące żądania: udzielić przedstawicielom Rady wszelkich udogodnień i pełnomocnictw w celu szybkiej repatriacji obywateli polskich z Wielkiej Brytanii i części Niemiec okupowanej przez Wielką Brytanię, przy czym Polska Rada Jedności Narodowej powinna zostać uznana za władzę repatriacyjną. Polskiej Radzie Jedności Narodowej — lub władzom Polskiego Rządu Tymczasowego w Warszawie — należy udzielić pozwolenia na wyjazd, udogodnień transportowych itd. **Nie należy dać możności rządowi emigracyjnemu w Londynie prześladowania obywateli polskich, a zwłaszcza wojskowych, za chęć powrotu do Polski. Dopuścić przedstawicieli Polskiej Rady Jedności Narodowej do wszystkich jednostek i formacyj polskich sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii, celem umożliwienia polskim wojskowym swobodnego wypowiedzenia ich życzeń w związku z repatriacją. Uniezależnić natychmiast od polskiego „rządu" emigracyjnego w Londynie pod każdym względem** — pod względem konsularnym i militarnym i innym, **Polaków, pragnących powrócić do kraju. Utworzyć mieszaną komisję anglo-polską, do której wchodziliby przedstawiciele Polskiej Rady Jedności Narodowej, celem zorganizowania szybkiej repatriacji obywateli polskich, i która weźmie na siebie odpowiedzialność za ich zaopatrzenia.** 27 marca 1945 r. Polska Rada Jedności Narodowej — wystosowała do rządu Jego Królewskiej Mości memorandum domagając się zerwania stosunków dyplomatycznych z polskim „rządem" emigracyjnym w Londynie i nadawania stosunków dyplomatycznych z Polskim Rządem Tymczasowym w Warszawie, a następnie udzielenia pełnych praw dyplomatycznych przedstawicielom Rządu Tymczasowego w Wielkiej Brytanii.

Obstajemy przy tych żądaniach i uważamy, że niezależnie od kwestii stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami, praktyczne **zagadnienia — które wynikły w związku z zakończeniem wojny w Europie i w związku z pragnieniem Polaków powrotu do kraju — wymagają natychmiastowej wspólnej akcji władz brytyjskich i obywateli polskich w Wielkiej Brytanii.** Ze swej strony wyrażamy całkowitą gotowość wzięcia udziału w rozwiązaniu tych zagadnień. Polska Rada Jedności Demokratycznej przekonana jest, że pogłoski rozpowszechniane przez polski „rząd" emigracyjny, jakoby władze brytyjskie przeciwstawiały się repatriacji Polaków, pozbawione są wszelkich podstaw, oraz że rząd Jego Królewskiej Mości zgodnie z tradycjami demokratycznymi w Wielkiej Brytanii uzna dążenia Polskiej Rady Jedności Narodowej za słuszne i sprawiedliwe.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku w imieniu Polskiej Rady Jedności Narodowej.

(—) Rzymowski, przewodniczący
(—) Lapter, sekretarz."

Powrót lotników francuskich do ojczyzny

Moskwa, 21. 6. (Polpress). Korespondent agencji Tass opisuje swe wrażenia z pożegnania lotników francuskich w sposób następujący:

„Na lotnisku panuje niezwykłe ożywienie. Lotnicy i mechanicy oraz oficerowie sztabu żegnają powracających do ojczyzny towarzyszy broni, oficerów francuskich z pułku „Normandie".

Punktualnie o godzinie 12.30 na lotnisku ląduje „Douglas", z samolotu wychodzą generał pułkownik lotnictwa Chriukin i generał major lotnictwa Czernyszow i zbliżają się do Francuzów.

Krótką przemowę wygłasza komisarz, pod którego dowództwem walczyła „Normandie", następnie zabiera głos dowódca „Normandie" pułkownik Louis Delfinot, który wyraża wdzięczność za troskliwość, jaką byli otaczani Francuzi w Związku Radzieckim.

„Dziękujemy Marszałkowi Stalinowi — mówi pułkownik Delfinot za samoloty. Dar ten jest nam specjalnie drogi, gdyż zgodnie z wojskową tradycją francuską zwycięzca musi powracać do ojczyzny z bronią, którą pokonał wroga".

Następnie do lotników francuskich przemówił generał Chriukin. W imieniu dowództwa frontu, wszystkich lotników i Armii Czerwonej podziękował za trudy wojenne i życzył szczęśliwej drogi.

Po pożegnaniu Francuzi zajęli miejsca w kabinach i po chwili padł rozkaz startu.

Paryż, 21. 6. (TASS). Radio paryskie komunikuje, że francuska eskadra „Normandia-Niemen", która z wielkim sukcesem walczyła na wschodnim froncie przybyła do Paryża.

Przed wylądowaniem na lotnisku Bourget, lotnicy przelecieli nad miastem i zatoczyli koła nad Arką Tryumfalną. Mieszkańcy Paryża po raz pierwszy mieli okazję oglądania sławnych radzieckich samolotów myśliwskich, wykonanych w czasie wojny, które odniosły tyle wspaniałych zwycięstw i które eskadra „Normandia — Niemen" otrzymała w darze od Związku Radzieckiego.

Przed ogólnopolskim zjazdem drukarzy w Gnieźnie

Warszawa. (Polpress). Walne zebranie Związku Drukarzy dokonało wyboru zarządu. Omawiano sprawy cennikowe. 29 bm. odbędzie się ogólno-krajowy zjazd drukarzy w Gnieźnie. Udział w zjeździe weźmie ogółem 44 delegatów, w tym 7-iu z Warszawy. Obecnie w Warszawie jest zarejestrowanych 1300 członków. Pracuje 11 drukarni, a 11 dalszych jest w toku montowania. Związek skierował wielu drukarzy do Gdyni, Katowic, Elbląga i Olsztyna, gdzie warunki techniczne pozwalają na zatrudnienie większej liczby osób.

Kopalnie Śląskie w wyścigu pracy

Katowice (Polpress). Oparty na uchwałach kwietniowych plan produkcji w przemyśle węglowym przewidywał na miesiąc maj 55,5 tysięcy ton wydobycia dziennego. Dzięki wysiłkom zarządów i załóg kopalnianych plan produkcji w [illegible] w miesiącu maju zrealizowany w 106%. Jeśli chodzi o przeciętną wydajność pracy w miesiącu maju, na czele stoi Zjednoczenie Chorzowskie, osiągając 820 kg dziennie wydobytego węgla na robotnika — dniówkę. Największy wzrost wydajności przypada na kopalnie Zjednoczenia Rybnickiego, Chorzowskiego i Katowickiego. Potrzeby przemysłu śląskiego w zakresie dostaw węglowych zostały pokryte całkowicie. Zaopatrzenie aprowizacyjne załóg kopalnianych w maju poprawiło się znacznie w porównaniu do poprzedniego miesiąca. **Plan rządowy przewiduje na czerwiec wydobycie 80 tys. ton węgla dziennie.** Osiągnięcie tego jest uwarunkowane dostawą drzewa na potrzeby kopalń, wagonów kolejowych, oraz powiększeniem stanu załóg kopalnianych. Przemysł węglowy potrzebuje obecnie 30 tysięcy nowych robotników.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie wywczasów pracowniczych

Warszawa, 21. 6. (Polpress). Rada Ministrów powzięła uchwałę dotyczącą wywczasów pracowniczych. Uchwała ta jest wyrazem troski rządu o racjonalne rozwiązanie zagadnienia wypoczynku świata pracowniczego i odnosi się do umożliwienia pracownikom spędzania urlopów w domach wypoczynkowych. Celem skoordynowania akcji powołano do życia Radę Wywczasów Pracowniczych, do której wchodzą delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia i Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Z kraju

W Gdańsku otwiera się z inicjatywy dr. med. i filozofii Glacera z Zopot Teatr Polski i Studio Operowe. Na „Święto Morza", dnia 28 bm. przygotowuje się pierwszy występ operowy pt. „Pieśń od morza", kompozycji dra Glacera oraz balet operowy. (a)

Minister Zdrowia zainicjował w ramach swego resortu uruchomienie specjalnych domów kuracyjnych w Zakopanem i Krynicy dla tych przodowników świata pracy, którzy zarówno swą pracą, jak postawą społeczną wyróżniają się przy odbudowie demokratycznej Ojczyzny.

Specjalny Sąd Karny w Lublinie na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok śmierci na Eblingera Hermana, narodowości niemieckiej, lat 58, oskarżonego o to, że w czasie od lipca 1942 r. do stycznia 1945 r. w majątku Świerze Górne pow. kozienickiego, jako rządca majątku, znęcał się nad ludnością cywilną, bijąc w okrutny sposób swoich podwładnych i okolicznych mieszkańców. Prezydent Krajowej Rady Narodowej z prawa łaski nie skorzystał.

W związku z akcją wywożenia gruzu z obszaru m. st. Warszawy, władze sanitarne przystąpiły do ekshumacji zwłok pogrzebanych w okresie powstania na chodnikach i zieleńcach ulicznych.

Likwidator byłej Generalnej Dyrekcji Monopolu zw. Generaldirektion der Monopole im Generalgouvernement, wzywa wszystkich dłużników tej instytucji do zgłoszenia się osobistego lub pisemnego pod adresem: Kraków, ul. Czysta 7, pokój nr 104, do dnia 1 października br. Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli tej instytucji do zgłoszenia swych pretensji do dnia 15 października br. pod tym samym adresem.

Centralny Zarząd Przemysłu Zbrojeniowego podaje ogłoszenie następującej treści:

„Wzywa się wszystkich byłych pracowników umysłowych, tak technicznych jak i administracyjnych, którzy pracowali w zakresie uzbrojenia lotniczego i inżyn. (PKU. PZJ. PZL. Starachowice, Pocisk, Granat itp.) do natychmiastowego zarejestrowania się w Ministerstwie Przemysłu, Warszawa, ul. Wilcza 69 — parter — w godz. od 9-tej do 14-stej od dnia niniejszego ogłoszenia. W razie niemożności osobistego zgłoszenia się należy przesłać życiorys z podaniem obecnego adresu.

Z ziem odzyskanych

Życie polskie we Wrocławiu

Delegatura Ministerstwa Oświaty we Wrocławiu, pod kierownictwem prof. dr. Kulczyńskiego, może się wykazać pięknymi wynikami swej jednomiesięcznej działalności. Bez żadnej pomocy, własnymi tylko siłami, odremontowano kilkanaście gmachów uniwersyteckich, kilkadziesiąt oszklono, zorganizowano bogaty park samochodowy. Zabezpieczanie i przewożenie bibliotek i zbiorów jest na ukończeniu. Przygotowuje się domy mieszkalne dla profesorów i studentów uniwersytetu i politechniki.

W salach Zarządu Miejskiego we Wrocławiu odbyło się zebranie członków przedwojennego Związku Polaków w Niemczech. Inicjatorem zebrania był Franciszek Juszczak, prezes Związku Polaków w Niemczech na Dolny i Górny Śląsk, który mimo terroru niemieckiego całą wojnę spędził we Wrocławiu. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miasta, przedstawiciele Min. Informacji i wrocławskiego komitetu PPS. Zebrani postanowili wysłać depesze do Rządu Polskiego, wyrażające radość z powrotu Polski nad Odrę.

W ostatnich dniach nastąpiło definitywne przejęcie przez władze polskie 45 przedsiębiorstw na terenie Wrocławia, w tym szereg miejskich, jak elektrownia, 2 gazownie, zakłady wodociągowe, tramwaje, autobusy.

Polski Starogród budzi się do życia

Dzień 3 czerwca rb. pozostanie na zawsze w pamięci tutejszej Polonii. Tego dnia wojsko nasze przy dźwiękach orkiestry podążyło do kościoła, by wysłuchać uroczystego nabożeństwa. Polskie marsze wojskowe zabrzmiały wśród murów Starogrodu, oznajmiając wszystkim, że Wojsko Polskie przybywa tutaj, by czuwać nad całością życia i mienia obywateli polskich, pierwszych pionierów polskości w tym mieście. Po nabożeństwie odbył się wiec publiczny przy współudziale wojska. Wiec zagaił ob. Edmund Hahn, po czym kolejno przemawiali wicestarosta ob. Izydorski, ks. prob. Wielkopolski i mjr Stapor. Częste oklaski zebranej publiczności, entuzjastyczne okrzyki na cześć naszych władz państwowych i Wojska Polskiego sprawiły, że wiec ten stał się potężną manifestacją uczuć polskości i wiary w poczynania naszych władz naczelnych.

Pracy jest wiele i to na każdym polu. Trzeba stworzyć podstawy bytu społecznego, trzeba rozwinąć życie kulturalne i oświatowe — organizacje polityczne i społeczne mają nadać kierunek demokratyczny życiu tego miasta, które zaczyna pulsować i dźwigać się z pożogi wojennej, przybierając polski charakter.

Brak tylko ludzi.

Starogród wzywa wszystkich chętnych do pracy i czeka na pomoc tych, którzy chcą szczerze pracować i dołożyć cegiełki do odbudowy gmachu nowej, demokratycznej Polski

(bz)

Na szerokim świecie

Brytyjska marynarka wojenna w przeciągu wojny oczyszciła pola minowe — bez współudziału floty amerykańskiej — z 20 tys. min.

Wybory prezydenta Irlandii zostały zakończone.

Do Poli nadeszły główne siły brytyjskie. W porcie Split odbywa się wyładowywanie towarów UNRY.

Następca tronu duńskiego wraz z małżonką odwiedzili wyspę Bornholm, gdzie byli uroczyście przyjmowani przez dowództwo sowieckie.

W okolicach Oslo znaleziono 9 grobów, w których znajdowało się 90 ciał wymordowanych patriotów norweskich. Quislinga sprowadzono do obejrzenia miejsca zbrodni hitlerowskich.

Do Damaszku ma przybyć w ciągu najbliższych dni prawosławny patriarcha wschodni.

Naczelny dowódca wojsk amerykańskich gen. Buttner poległ w tych dniach na Okinawie. Zaliczał się do najzdolniejszych dowódców amerykańskich.

W Turyngii utworzony został rząd prowincjonalny z siedzibą w Wejmarze pod przewodnictwem dra Brylla, więzionego przez hitlerowców przez 6 lat w obozie koncentracyjnym.

Amerykanie opuścili Akwizgran a armia brytyjska przejęła to miasto w swoje posiadanie. Jest to pierwsze miasto, w którym zastosowane było sojusznicze prawo wojenne.

W Simla rozpoczęła się konferencja przywódców indyjskich z wybitnym działaczem hinduskim Dżina na czele.

SZTYCHY

Jeszcze nie „zrematowane"

Jakoś nie zupełnie poskutkował mój sztych pod tytułem „Rematujemy". Może dlatego, że pisałem tylko o błędach ortograficznych popełnianych przez właścicieli różnych sklepików i ani słowem nie wspomniałem, że także nazwy ulic nie zawsze są pisane prawidłowo.

Wobec tego, w myśl listu jednego z naszych czytelników i w imieniu ogółu pytam, czy pisze się ulica „Rubież" czy „Rubiesz", czy pisze się ulica „Połabska" czy „Połapska"? Moim zdaniem chyba jednak „Rubież" i „Połabska", bo po-łapskach można bić tylko tych, którzy nie orientując się dokładnie w pisowni, maczają palce w farbie i malują.

A co do napisów w sklepach spożywczych, to też nie jest jeszcze wszystko w porządku. Przyznam się, że nie mam zupełnie ochoty jeść „spinatu", wolałbym szpinak. Tak samo „twaróg" nie przejdzie mi przez gardło, gdy mam ochotę na twaróg.

I jeszcze coś interesującego. Jak umrę, to gdzie mnie położą? W trumnie czy w . . . „tromnie"?

Ale tego ostatniego wyrazu nie czytałem na szczęście w Poznaniu, tylko w jednym z miasteczek prowincjonalnych.

DAN-LOT

Stwórzmy lepsze warunki byłu naszym uczonym

O pewnych sprawach nie chciałoby się pisać w ogóle, a jeżeli już trzeba — pisze się z wyraźną przykrością... nawet ze zawstydzeniem.

Ot chociażby o przykrej sytuacji naszych ludzi nauki, uczonych, tych, co najmniej są predystynowani do brania życia za łeb i przepychania się za pomocą łokci i kułaków w kłębowisku ludzi, walczących z całą bezwzględnością o byt.

Po latach okupacji, latach cierpień w więzieniach, obozach koncentracyjnych lub roboczych, najczęściej po długim okresie wytężonej pracy fizycznej, do której gnał okupant z całą wyrafinowaną premedytacją właśnie tych, co życie trawili na pracy umysłowej — naukowcy wrócili do swych pracowni, laboratoriów, gabinetów, do ksiąg i instrumentów doświadczalnych. Wielu z nich zrezygnowało z zaszczytnych stanowisk, wielu odrzuciło nęcące posady w różnych firmach lub zakładach przemysłowych i w poczuciu obowiązku, bądź z entuzjazmu dla nauki zajęło dawne miejsca pracy.

A praca tych ludzi jest obecnie ciężka i niewdzięczna. Nie zawsze trafili naukowcy na nietknięte zakłady i uczelnie. Najczęściej miejsca pracy leżą w gruzach, bądź są poważnie uszkodzone. Iluż tu uczonych wespół z młodszymi adeptami nauki własnoręcznie usuwało gruz i śmiecie z na wpół rozwalonych i poważnie okradzionych gmachów państwowych. Iluż zabezpieczało resztki mienia i inwentarza przed kradzieżą i lekkomyślnym niszczeniem. A potem szklili okna, łatali dachy, zapychali cegłami dziury. Wszystko dla dobra społecznego i wszystko z elementarnego poczucia obowiązku. Dzięki tym właśnie bohaterom posiadamy to, co zostało już skatalogowane, rozmieszczone i w wielkiej mierze oddane do użytku ogólnego.

Przykry jest fakt, że dziś ludzie ci stoją nieraz na gruzach własnej egzystencji. Naukowcy, tak jak wszyscy inni, wiele stracili ze swego mienia w długiej wojnie. To ludzie o wysokim poczuciu etycznym, zabraniającym im uprawiania jakiegokolwiek szabrownictwa. Ci ludzie nic nie posiadają. I teraz wielu cierpi razem z rodzinami. Bo proszę sobie przedstawić: Praca profesora uniwersyteckiego oceniona jest na zaledwie 1200—1600 zł miesięcznie. Adiunkt otrzymuje 735 zł, asystent 550 do 650 zł i to bez dodatkowego utrzymania, często bez mieszkania. Nie są to już młodzi ludzie. Każdy z nich, choćby nawet najmłodszy wiekiem asystent, dawno przekroczył 30-stkę, ma kilka lat pracy zawodowej i naukowej za sobą, jest zwykle żonaty i ma dzieci. Starsi asystenci są najczęściej magistrami lub doktorami.

Trzeba być nielada ekwilibrystą, aby umieć urządzić sobie życie przy dochodzie dwu tysięcy złotych miesięcznie, a cóż tu mówić o 700 złotych? Mówiło się przecież o konieczności stworzenia „odpowiednich" warunków życia i pracy wszystkim naukowo pracującym. Dziwne, że tak szybko o tej, mocno przetrzebionej w „pruskich mordowniach" garstce, tak mało się pamięta.

To też u naukowców jest wyprzedaż. Z konieczności wyzbywają się rodziny i sami uczeni swych ostatnich rezerw. Powoli nawet książki te, najczulej kochane dzieci, idą na rynek, do domu komisowego lub bogatszego znajomego. Ano trudno! Robi się wszystko, byle przetrzymać... żyć przecież trzeba. Każdemu zresztą przyświeca choć promień nadziei. Traci na tych stosunkach również nauka, traci zakład naukowy i całe społeczeństwo. Zamiast oddać się w zupełności nauce, uczeni muszą gonić za lekcjami, za dodatkowymi zarobkami.

Najwyższy czas, aby odmienić istniejący stan.

W okresie odbudowy kraju, gdy wszystkie wysiłki Rządu zmierzają do niedopuszczenia do inflacji i do jak najszybszego ustabilizowania się sytuacji gospodarczej, istotną i najskuteczniejszą formą pomocy dla ludzi nauki byłyby dodatkowe przydziały żywnościowe, oraz zaopatrywanie uczonych i ich rodziny w artykuły pierwszej lub nawet dalszej potrzeby. Z biegiem czasu pensje, które dzisiaj nie są dostatecznym wynagrodzeniem za wykonywaną pracę, będą bez wątpienia zapłatą godziwą. Tymczasem nie można dopuścić, by ludzie, dzięki którym powstają nowe kadry wykwalifikowanych pracowników na wszystkich bez wyjątku stanowiskach naczelnych w państwie, czuć się mieli pariasami. Idee demokratyczne wprawdzie równają prawa obywateli, ale rozróżniają skalę użyteczności społecznej. W tej hierarchii demokratycznej ludzie nauki winni zająć najwyższe stopnie, gdyż dzięki ich właśnie pracy i twórczości naukowej państwo potężnieje, gwarantując tym samym wszystkim obywatelom szczęśliwszą przyszłość.

T. P.

Przez lupę

Znajomi i konferencje

Mimo znacznego usprawnienia działalności urzędów i instytucyj oraz widocznej poprawy w sposobach obsługiwania interesentów — załatwianie różnych spraw na urzędach jest w dalszym ciągu bardzo powolne i zabiera obywatelom wiele cennego czasu.

Nie widzi się wprawdzie przed gmachami długich węży, czekających swej kolejki obywateli, ale to nie znaczy bynajmniej, że ogonki znikły. Wślizgnęły się po prostu do wnętrz i ciągną się wzdłuż korytarzy. Ludzie czekają, nudzą się, narzekają albo klną, gdy im się cierpliwość wyczerpuje.

Nie byłoby ze wszystkim tak źle, gdyby nie „znajomi" i „konferencje".

Znajomi pań urzędniczek czy panów urzędników mają przywileje specjalne. Nie uważają za wskazane ustawić się w ogonku i czekać swojej kolejki — jak inni. Wchodzą od razu do „Zosi" lub „Jasia" — nie pytają, czy mają czas lub nie, wpadają zresztą „na chwileczkę" dla załatwienia własnej lub nawet cudzej sprawy. Gdyby skończyło się na tej urzędowej sprawie i na tej „chwileczce", to pal sześć — możnaby wytrzymać. Ale obywatelka A lub obywatel B musi przy okazji opowiedzieć znajomej urzędnice lub urzędnikowi wszystkie najświeższe zdarzenia rodzinne, wszystkie swoje przygody miłosne lub zasłyszane historie, opowie, co można nabyć na Rynku Łazarskim, poinformuje go, kto wczoraj urodził się a kto zmarł, rozwiedzie się szeroko na temat kiepskich czasów i nieżyczliwości ludzkiej. Nieraz słuchający siedzi jak na szpilkach i najchętniej wyrzuciłby znajomych za drzwi, ale nie chcąc uchodzić za nieuprzejmego kiwa głową i pieni się z wściekłości... a na korytarzu czekających diabli biorą.

Albo te konferencje!

Jakże często zdarza się, że w czasie godzin wyznaczonych na przyjmowanie interesantów obywatel naczelnik, kierownik lub referent poproszony został na „naglą". „bardzo ważną" konferencję. Konferencja nazywa się czasami posiedzeniem, obradami, zebraniem, zjazdem... Nigdy nie wiadomo, kiedy się skończy i czy warto czekać. Czasami człowiek rezygnuje i wychodzi, a potem okazuje się, że obywatel naczelnik wrócił po pięciu minutach. Gdy się jednak czeka — naczelnika nie widać i w końcu litościwy zastępca grzecznie doradza „pofatygować się następnego dnia".

To są sprawy przykre. Czy nie możnaby położyć im wreszcie kres? Powiedzmy sobie wszyscy, że na urzędach nie ma znajomych. Są tylko urzędnicy i interesanci. Konferencje z równym skutkiem można urządzać w godzinach nie przeznaczonych dla klientów. Jeżeli na dodatek zainteresowani przedstawiać będą swe sprawy jasno i krótko — na pewno zmniejszy się liczba niezadowolonych. Nauczmy się szanować cudzy czas!

Ta-Pa

Przemysł skórzany musi zwiększyć produkcję

Wytyczne pracy ustalono na ogólnopolskim zjeździe

W Łodzi zakończył swe obrady pierwszy ogólnopolski zjazd przemysłu skórzanego.

Przemysł skórzany obejmuje: garbarstwo, wyrób obuwia, futrzarstwo, wyrób pasów, rymarstwo i galanterię skórzaną, przy czym podstawową gałęzią jest garbarstwo. Przed wojną, na przeszło 10 tys. pracowników, zatrudnionych w przemyśle skórzanym — 7313, a więc 70% przypadało na garbarnie. Przemysł garbarski nigdy nie stał w Polsce na wysokim poziomie. Posiadaliśmy tylko 2 duże garbarnie, zatrudniające ponad 300 pracowników. Reszta, 304 zakłady, były to zakłady małe.

Obecnie, gdy część garbarni została zniszczona wskutek działań wojennych, część zaś zakładów małych skomasowano w celu lepszej kontroli nad produkcją — posiadamy 66 czynnych zakładów garbarskich oraz 45 jeszcze nieczynnych, z tego 9 znajduje się w Warszawie w stadium odbudowy, 10 na Pomorzu i w Prusach, 17 na Śląsku Dolnym i Opolskim. W maju zatrudnionych w garbarstwie było 2470 robotników.

Przed wojną przemysł skórzany w Polsce w 306 zakładów i przy stanie załogi robotniczej 7313 ludzi, posiadając do rozporządzenia 9000 ton surowca krajowego i 6000 ton z importu oraz 1330 ton ekstraktów krajowych (3 ekstraktownie) i 3850 ton z importu — produkował kwartalnie: **skóry podeszwowej 4999 ton, pasowej 127 ton, rymarskiej 117 ton, wierzchniej 720 000 m. kw. oraz obuwia 700 000 par.**

Jeden robotnik przerabiał dziennie 23 kg surowca — obecnie 6 kg, a więc zaledwie ¼. W chwili obecnej posiadamy 66 zakładów garbarskich, 2470 robotników — surowca krajowego z 20 powiatów otrzymujemy kwartalnie 1730 ton, z importu na razie nic. Ekstraktów własnych również nie posiadamy; jedna ekstraktownia będzie odbudowana w ciągu najbliższych miesięcy. Od Związku Radzieckiego otrzymaliśmy 120 ton ekstraktów. W tych warunkach **produkujemy kwartalnie: skóry podeszwowej 254 tony, pasowej 19 ton, rymarskich 28 ton, wierzchniej 134 000 m. kw., obuwia 200 tysięcy par.**

Wykorzystując maksymalnie istniejące możliwości — przy obecnej ilości fabryk i robotników — i posiadając ekstrakt, tłuszcz i surowiec z importu, **polski przemysł garbarski będzie mógł wyprodukować: skóry podeszwowej 850 ton, skóry pasowej 83 tony, rymarskiej 62 tony, wierzchniej 294 600 m. kw. i obuwia 490 tysięcy par.**

Jeśli chodzi o fabryki obuwia, to posiadaliśmy przed wojną 39 większych zakładów, zatrudniających 2170 robotników. Miesięczna produkcja tych fabryk wynosiła ponad 200 tysięcy par obuwia.

Obecnie 30 zakładów fabrykujących obuwie zatrudnia 4 tys. pracowników.

Wysiłki podejmowane w tej chwili zmierzają do podniesienia niskiej wydajności:

Umowy zbiorowe, przewidujące stawki od 2—5 zł za godzinę, podwyższyły zarobki, które (za 200 godzin miesięcznie) wynosiły od 400—1000 zł. I te zarobki okazały się jednak niewystarczające. Nowa umowa przewiduje 24 kategorie płac — od 2 zł do 8,80 zł za godzinę, a więc zarobki dojdą 1760 zł miesięcznie. W najbliższym czasie wprowadzony zostanie system płac akordowo-premiowych, który podniesie wydatnie możliwości zarobkowe robotników.

W dyskusji jaka toczyła się na zjeździe poruszono sprawę podniesienia jakości przemysłu skórzanego. Dotychczas niski poziom wyrobów spowodowany jest dużą chłonnością rynku i brakiem towaru. **Producenci nie dbają o jakość produkcji,** wiedząc, że i tak znajdą odbiorców. **Jest to punkt widzenia wysoce nieobywatelski.**

W dalszym ciągu omówiono sprawę lepszego wykorzystania odpadków skóry do wyrobu obuwia dziecięcego i rannych pantofli, których ceny są zbyt wygórowane i których brak zdaje się silnie odczuwać.

Na zakończenie Zjazdu przemówił wiceminister Golański, który sumował wyniki zjazdu i nakreślił wytyczne dla przemysłu skórzanego na przyszłość.

Konieczna jest intensyfikacja zbiorów skór w kraju oraz import. W Moskwie rozpoczną się rozmowy w sprawie zawarcia umowy handlowej. Należy się spodziewać, że braki zostaną zaspokojone.

Jakkolwiek nie czas na inwestycje, to jednak inwestycje konieczne dla przemysłu garbarskiego będą przez Ministerstwo Przemysłu poczynione. Z importu otrzymamy ekstrakty garbarskie ze Szwecji. Od kilku dni bawi w Polsce misja handlowa szwedzka i sprawa ta jest z nią omawiana.

Mówiąc o zwiększeniu kadr, wiceminister Golański poinformował obecnych, że w czerwcu 20 wybitnych robotników ma być wysuniętych na kierownicze stanowiska w przemyśle garbarsko-skórzanym.

Mówiąc o zarobkach, podkreślił, że zarobek podwyższą sobie ci, co dobrze pracują, bo będą premiowani. Związki Zawodowe, Rady Zakładowe, kierownicy fabryk i przedstawicieli Zjednoczeń winni wprowadzić jak najszybciej normy produkcji.

(Polpress)

Sprawa zwolnienia Polaków z obozów na realnej drodze

W sprawie zwolnienia Polaków, przebywających w obozach jeńców wspólnie z Niemcami, w różnych miejscowościach Polski i Wschodniej Rzeszy, udali się do kwatery marszałka Żukowa Pełnomocnik Rządu przy Dowództwie Pierwszego Frontu Białoruskiego, porucznik Resz oraz Pełnomocnik Zarządu Głównego PCK. na Okręg Wielkopolski, ob. F. Skowroński. Pełnomocnicy zostali w Koepenik pod Berlinem przyjęci przez członka Rady Wojennej Pierwszego Frontu Białoruskiego, generała - lejtnanta Telegina.

Generał Telegin oświadczył, że w tych dniach nastąpi podział kompetencji pomiędzy marszałkami Armii Czerwonej. Marszałek Żukow objął stanowisko namiestnika tej części Rzeszy, która okupowana jest przez Armię Czerwoną, natomiast sprawy dotyczące terenów przyznanych Polsce i samej Polski należą do kompetencji Dowództwa Drugiego Frontu Białoruskiego, marszałka Rokossowskiego.

Podczas konferencji w Koepenik omawiano m. i. zagadnienia związane z reemigracją Polaków i jej realizacją na terenie Rzeszy Wschodniej. Generał Telegin zapewnił, że dla wszystkich Polaków i to zarówno dla tych, którzy zostali zabrani na zachód podczas odwrotu Niemców, jak i dla tych, którzy byli na robotach przymusowych i w obozach, tworzyć się będzie osobne punkty, skąd udawać się będą do kraju. Opiekę nad tymi punktami przejmuje Dowództwo Armii Czerwonej.

Z rozmów z generałem - lejtnantem Teleginem wynika, że nie zamierza się przetrzymywać Polaków w obozach jeńców lub w obozach koncentracyjnych, razem z Niemcami.

Generał Telegin odsyła sprawy zabezpieczenia mienia i jeńców — Polaków, znajdujących się w obozach w Poznaniu i w innych miejscowościach Polski, do marszałka Rokossowskiego.

Na konferencji w sztabie marszałka Żukowa obecni byli również Prezydent m. Szczecina, ob. inż. Zaremba, dyrektor Lasów Państwowych Pomorza Zachodniego, ob. inż. Górski i Rektor Seminarium Zagranicznego ks. dr Śmiałowski.

Konkurs Ministerstwa Odbudowy

Warszawa, 21. 6. (Polpress). Ministerstwo Odbudowy ogłasza konkurs na projekt elementów budowlanych do masowej produkcji domów parterowych i jednopiętrowych. Elementy budowlane powinny umożliwiać wykonanie domów z całkowitym wyłączeniem drewna, jako materiału konstrukcyjnego. Wypełnienie otworów okiennych i drzwiowych nie wchodzi w zakres konkursu. Elementy budowlane powinny odpowiadać następującym wymaganiom: 1) możliwie najmniejszą ilość typów, 2) współczynnik przenikania ciepła zarówno dla ścian zewnętrznych, jak dla stropu poddasza łącznie z dachem, jak też i dla powierzchni oziębianych od dołu, 3) nieprzemarzanie spoin elementu, 4) stateczność cieplną (możliwie małe oziębienie temperatury w czasie przerw w nagrzewaniu), 5) wilgotność elementów możliwie najmniejsza, 6) odporność na działanie czynników atmosferycznych, 7) trwałość i niewystępowanie szkodliwych odkształceń, 8) pożądana podatność ścian i sufitów do bezpośredniego malowania bez uprzedniego tynkowania (izolacja gotowymi płytkami lub płytami jest dopuszczalna), 9) łatwość łączenia poszczególnych elementów, 10) ciężar elementu ściennego najwyżej 70 kg. 11) wytrzymałość odpowiednia do działających obciążeń i warunków stateczności, 12) łatwość transportu i niepodatność na uszkodzenia w czasie transportu, 13) możliwie niski koszt, 14) produkcja elementów łatwo dostosowalna do miejscowych materiałów masowych, możliwie prosta bez skomplikowanych urządzeń. Projekt powinien zawierać szczegółowy opis metody wytwarzania elementów, maszyn i narzędzi oraz materiałów używanych przy wyrobie. Ponadto powinny być dołączone obliczenia oraz dokładna instrukcja wykonywania budowli z elementów, a także kalkulacja kosztów tak elementów, jak i budynku. Za najlepsze pomysły zostaną wyznaczone nagrody: I nagroda 30.000 zł. II nagroda 15.000 zł. III nagroda 10.000 zł. Prace nagrodzone uważane będą za zakupione i przechodzą na własność Ministerstwa Odbudowy. Wykonanie próbnych wzorów i badanie ich w Instytucie Baoawczym Budownictwa będzie dokonywane kosztem Ministerstwa Odbudowy. Ministerstwo Odbudowy zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu, bądź też podział nagród w inny sposób. Ostateczny termin zgłaszania prac upływa 25 lipca 1945 r. o godz. 12-ej. Prace należy zgłaszać w Ministerstwie Odbudowy (pokój nr. 368) w zapieczętowanych kopertach. Każda praca winna być zaopatrzona w godło. Prace nie nagrodzone zostaną zwrócone autorom.

FRASZKA AKTUALNA

rys. W. Gawęcki

Powrót

Serca im biją radośnie,
Niejedno oko lśni łzą,
Że to już, że znów nareszcie
Jest Polska własna i dom!

Witają ich ciepłe słowa
I radość w tych słowach brzmi,
Witają otwarte serca
I, często, zamknięte drzwi.

Stefan Sojecki

Przydział produktów naftowych

Ministerstwo Przemysłu, Centrala Produktów Naftowych Oddział w Poznaniu zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu przydziału produktów naftowych dokonuje Centrala Produktów Naftowych w Krakowie oraz jej oddziały, znajdujące się we wszystkich miastach wojewódzkich. Wyjątek stanowią jedynie przydziały benzyny i oleju gazowego dla celów drogowych (transportowych), które dokonywane są nadal przez właściwe Państwowe Urzędy Samochodowe (PUS). O przydziały produktów naftowych należy zwracać się na terenie Województwa Poznańskiego do Centrali Produktów Naftowych, Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 16. Jako podstawa do uzyskania przydziału służy odpowiednio umotywowane podanie, poparte opinią Wojew. Wydziału Przemysłowego, Urzędu Ziemskiego, Dyrekcji Lasów Państwowych, Zrzeszeń wzgl. Zjednoczeń Przemysłowych według kompetencji. Podanie należy składać w Centrali Produktów Naftowych, Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 16, w terminie do dnia 20 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Zapotrzebowanie powinno obejmować ilości produktów naftowych, koniecznych niezbędnie dla utrzymania zakładów w ruchu na przeciąg jednego miesiąca, oraz powinno zawierać dokładną charakterystykę tych produktów (właściwości techniczne i zastosowanie). Tworzenie jakichkolwiek zapasów jest niedozwolone. Centrala Produktów Naftowych jest upoważniona do przeprowadzania kontroli w przedsiębiorstwach w celu ustalenia miesięcznego zużycia produktów, doboru gatunków i stwierdzenia zapasów produktów naftowych, znajdujących się w danych przedsiębiorstwach.

Premie dla robotników

Wprowadzenie premii jest najwłaściwszą drogą do poprawy bytu materialnego klasy robotniczej, a tym samym do podniesienia wydajności pracy.

Z towarów, przyznanych przez Dyr. Departamentu Zaopatrzenia wysokości 15% do premiowania robotników, Urząd Wojew. Poznański Wydział Przemysłowy uzyskał zwolnienie na premie dla pracowników w zakładach przemysłowych w następujących ilościach: z firmy „Pebeco" S.A. Poznań — 10 377 szt., z fabryki porcelany w Chodzieży — 11 992 szt., z fabryki porcelitu — 9490 szt., z fabryki fajansu i majoliki w Kole — 13 350 kg, oraz z fabryk materiałów włókienniczych w Łodzi — 10 000 mtr.

Uzyskane tą drogą towary będą w tych dniach przekazane zakładom przemysłowym do rozdziału pomiędzy robotników.

Dwa rodzaje opieki społecznej

Na terenie miasta działają dwa rodzaje opieki społecznej. Jedną reprezentuje Wydział Pracy i Opieki Społecznej Zarz. m. stoł. Poznania (ul. Kantaka 2/5), wykonujący państwową opiekę społeczną, opartą na zasadach ustawowych, drugą — Miejski Komitet Opieki Społecznej (ul. Chełmońskiego 2), instytucja społeczna wykonująca dobrowolną opiekę społeczną, opartą na ustroju statutowym.

Interesenci, którzy pragną uniknąć daremnych zabiegów, winni oba rodzaje opieki społecznej odróżnić.

Ze srebrnego ekranu

Sekretarz Rejkomu

W dwóch kinach poznańskich oglądamy obecnie film z partyzantki rosyjskiej pt. „Sekretarz Rejkomu", trzeci z kolei film produkcji sowieckiej o bardzo wysokim poziomie artystycznym i reżyserskim, jakkolwiek o zupełnie innym ciężarze gatunkowym, niż „Antoni Iwanowicz gniewa się" lub „Świniarka i pastuch". Film ten o sensacyjnym scenariuszu partyzancko - szpiegowskim, oszałamia dynamiką akcji, patosem postaci i romantyzmem koczowniczego życia leśnego. „Sekretarz Rejkomu" stworzył genialną niemal sylwetkę partyzanckiego przywódcy Koczeta — o płomiennym sercu, pokrytym maską chłopskiej trzeźwości i żołnierskiej logiki. Doskonałym uzupełnieniem tego typu psychiki a zarazem kontrastem, jest świetna postać hitlerowskiego gen. Mackensena, ukrywająca pod maską pseudo-kultury dogłębne chamstwo. Obozowi partyzantów, walczących z konieczności metodą podjazdową — ale otwarcie i honorowo w boju wręcz — przeciwstawiony jest zmechanizowany i bezduszny kolos germański — walczący obok drapieżnej siły — zdradą i fałszem. Ostatecznie jednak prawda i dobro zatykają swój zwycięski sztandar na gruzach starego świata.

W dodatku oglądamy niemniej emocjonujący numer 9—10 Polskiej Kroniki Wojskowej z bohaterskiego zdobywania przez nasze oddziały portów w Kołobrzegu, jak również wzruszający akt zaślubin z polskim Bałtykiem.

T. S.

P. S. Należałoby jak najprędzej usprawnić kwestię utrzymania porządku w przedsprzedaży biletów, rozbudowy kin oraz częstszej zmiany programu (nie mówiąc już o „demokratyzacji" filmu przez obniżenie cen biletów).

Z życia Wielkopolski

TRZEMESZNO

Delegacja Komitetu Odbudowy Państwowego Gimnazjum w Trzemesznie w osobach wiceprzewodniczącego ob. mgr. St. Komara, organizatora gimnazjum, oraz skarbnika ob. A. Andrzejewskiego złożyła ob. Wojewodzie, jednogłośną uchwałę Komitetu Odbudowy, powołującą Włodarza Ziemi Poznańskiej na opiekuna honorowego odbudowy gimnazjum. Ob. Wojewoda przyjął delegację i godność i przyrzekł jak najdalej idącą pomoc.

Na stacji kolejowej w Trzemesznie rozpoczął P. C. K. doraźną pomoc dożywiania osób, powracających z obozów koncentracyjnych, jak i powracających z prac z Rzeszy. Drużyna tutejsza składa się z 18 obywatelek, które dają przykład społecznej i charytatywnej pomocy innym miastom Polski.

P. C. K. Koło Trzemeszno urządziło zabawę na sali ob. Mikulskiego. Dochód przeznaczono m. i. na pomoc leczniczą dla najbiedniejszych Trzemesznian.

KĘPNO

Zawiązała się Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik", której prezesem mianowano ob. dr. Całkosińskiego. Uruchomiono następujące działy: zbożowy, nawozów sztucznych, opałowy i materiałów budowlanych i ziemniaczany. Na zarządzenia władz centralnych zorganizowano powiatową zbiornicę jaj, która od 15. 5. do 31. 5. br. zebrała 56 tysięcy jaj; wynika z tego, że dział ten rozwija się pomyślnie.

Spółdzielnia zabezpieczyła wszystkie skóry, znajdujące się w powiecie i zajęła się dalszym skupem skór jak również i słomy lnianej i wełny z przeznaczeniem dla Armii Polskiej.

Poza tym wysłano na Śląsk i do Krakowa 50 wagonów kartofli. Tak małą ilość należy tłumaczyć brakiem transportu kolejowego.

KONIN

Staraniem Ośrodka dla Krzewienia Kultury i Sztuki w Koninie odbył się „Wieczór słowa, pieśni, tańca i muzyki polskiej" pod hasłem: „Piękna nasza Polska cała" w auli miejscowego gimnazjum.

Czysty zysk wieczoru przeznaczono na cele T. P. Z. w Koninie oraz na akcję dożywiania biednej młodzieży gimnazjalnej.

KALISZ

Z apelu poległych. W Gołuchowie pow. kaliskiego odbyła się wzruszająca uroczystość. Był to apel poległych jednostki pułk. Wereszczagina. Na wzgórzu stanął krzyż drewniany, przy nim zapalono stos drzewa. Przy dźwiękach hymnu państwowego opuszczono flagi na pół masztu, wznosząc żałobne chorągwie. Rozkazem dowódcy, w ostatnim apelu „skreślono z ewidencji" nazwiska 84 bohaterów, którzy walczyli o wolność demokratycznej Polski. Do zgromadzonego wojska, miejscowej ludności i przedstawicieli społeczeństwa kaliskiego przemówił kapelan wojskowy kpt. Bartkiewicz, poczem zabrał głos mjr J. Burgin, wygłaszając wzruszające przemówienie „o Tych, co zginęli na polu chwały, niosąc swe życie w ofierze za wolność i demokrację". Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel miejskiego oddziału Inf. i Prop. ob. Cierpiatka. Na zakończenie uroczystości, orkiestra odegrała marsz żałobny.

Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyło się w gmachu starostwa. Na posiedzeniu dokonano wyboru 6-ciu delegatów i 6-ciu zastępców do Rady Międzykomunalnego Związku dla utrzymania i eksploatacji kolei wąskotorowej Kalisz—Turek—Opatówek oraz 5-ciu delegatów i 5-ciu zastępców do Rady Międzykomunalnego Związku Szpitalnego.

Spotkanie zapoznawcze zorganizowane zostało staraniem miejskiego oddziału Informacji i Propagandy między oficerami b. oflagów niemieckich a oficerami Wojska Pancernego. W czasie tego spotkania, w serdecznej i miłej atmosferze, do zebranych przemówił mjr. J. Burgin. (K.)

KROTOSZYN

Z inicjatywy Pow. Wydziału Przemysłowego w Krotoszynie odbyło się zebranie kierowników przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych w celu wydania instrukcji, poinformowania o zakresie pracy Wydziału Przemysłowego oraz omówienia aktualnych zagadnień gospodarczych powiatu. Na zebranie to zostali zaproszeni przedstawiciele władz, urzędów oraz partii politycznych.

Inicjatywa takich zebrań zasługuje na szczególną pochwałę i winna znaleźć zastosowanie również w innych powiatach. Przez bezpośredni bowiem kontakt zdołano załatwić szereg najpilniejszych spraw dotyczących przede wszystkim planowania, sprawozdawczości, odbudowy, zaopatrzenia oraz ogólnego uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Kierownicy przedsiębiorstw zobrazowali trudności w pracy, a zwłaszcza brak dostatecznych ilości węgla, materiałów pędnych, środków transportu i wadliwie funkcjonującą aprowizację pracujących. Rozumiejąc, że trudności te są wynikiem specjalnych, przejściowych warunków, postanowiono zaradzić im we własnym zakresie. Wydział Przemysłowy ze swej strony zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby sprawy te znalazły pozytywne załatwienie u władz wyższych.

Zebranie zakończyło się rezolucją, nawołującą wszystkie władze, urzędy i całe społeczeństwo do współpracy z Wydziałem Przemysłowym nad dziełem odbudowy przemysłu, rzemiosła i handlu. (g.)

OSTRÓW

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej postanowiono m. i. utworzyć Komunalną Kasę Oszczędności m. Ostrowa. Omawiano również sprawę odszkodowań wojennych i sprawę opieki nad rodzinami powołanych do wojska polskiego. Czynsz dzierżawy uchwalono podwyższyć o 50% z tym, że mieszkańcy, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, zwolnieni zostaną od podwyżki komornego. Obradom przewodniczył ob. St. Suda.

Kronika poznańska

Mąka żytnia na kartki żywnościowe

Od dnia 25 bm. sklepy rozdzielcze sprzedawać będą na kartki żywnościowe mąkę żytnią. Na kat. I odcinek 18 — 1 kg, na kat. I rodzinną odcinek 9, na kat. II odcinek 16 oraz na kat. II rodzinną odcinek 6 — po 0,5 kg. Na kat. III odcinek 8 — po 0,25 kg.

Urząd Aprowizacji i Handlu stoł. m. Poznania, oddział rozdzielczy donosi, że na odcinek 20 kat. I-szej przydzielać się będzie 250 g cukru a nie, jak mylnie było podane, 200 g.

Spotykamy się na „Wiankach"

Obchód „Wianków" był zawsze dla mieszkańców Poznania wielką atrakcją. W noc świętojańską tysiące osób zbierało się nad Wartą, by podziwiać cudowne ognie bengalskie, defiladę ukwieconych i iluminowanych łodzi, tańce i wiele innych atrakcyj. Nie zabraknie podobnych niespodzianek na jutrzejszych „Wiankach". A już samo rzucanie wianeczków na wodę, może zaważyć na losach naszych pięknych panien. Zabawić się można wesoło i do późna w noc, gdyż tego dnia godzina milicyjna nie obowiązuje.

A więc jutro o godz. 20.30 wszyscy na Aleję Szelągowską do Strzelnicy Bractwa Kurkowego — na „Wianki". (tp.)

Subwencyj nie udziela się

Zarząd Miejski otrzymuje ze strony organizacyj i instytucyj społecznych i charytatywnych prośby o zapomogi, dotacje czy subwencje. W zasadzie Zarząd Miejski nie jest przeciwny udzielaniu sybwencji na cele charytatywne lub społeczne, jednak sytuacja finansowa miasta z uwagi na zniszczenie spowodowane działaniami wojennymi jest tego rodzaju, że nie rozporządza żadnymi wolnymi sumami, które by mógł na te cele przeznaczyć. Z uwagi na to wszelkie tego rodzaju wnioski muszą pozostać bez uwzględnienia.

Czyszczenie i naprawa przykanalików

Wobec licznych zgłoszeń o czyszczenie i naprawę przykanalików (przewodów kanalizacyjnych, łączących nieruchomość z kanałem ulicznym) zwraca się uwagę mieszkańców, korzystających z kanalizacji, że w myśl przepisów — naprawy przykanalika w obrębie terenu ulicznego wykonuje Zarząd Miejski. Koszty napraw, wywołanych przez nieprawidłowe korzystanie z domowych urządzeń kanalizacyjnych lub wadliwe działanie tych urządzeń, ponosi właściciel nieruchomości; koszty innych napraw ponosi gmina. Czyszczenie przykanalika należy do właściciela nieruchomości.

Odprowadzane do kanałów miejskich ścieki — nie powinny zawierać: twardego osadu, stałych odpadków gospodarstwa domowego, stałych i płynnych produktów, które na skutek swego składu chemicznego mogłyby uszkadzać kanały lub działać szkodliwie na ich trwałość, substancyj wybuchowych i łatwopalnych, ścieków z zakładów dla chorych zakaźnie ludzi i zwierząt bez uprzedniej dezynfekcji.

Zaznacza się, że w wypadku stwierdzenia złośliwego przekroczenia tych przepisów winni zostaną ukarani.

Przestrzeganie higieny przy sprzedaży artykułów spożywczych

Celem zapobieżenia rozszerzeniu się chorób zakaźnych wskutek sprzedaży artykułów żywnościowych w warunkach niehigienicznych, zarządza się: Cukierki w handlu ulicznym (sprzedaż na ulicy, targach i rynkach ze straganów, budek, koszów itp.) mogą być sprzedawane tylko w indywidualnym opakowaniu (zawinięte w papier, bibułkę, cynfolię).

Inne wyroby cukiernicze, jak ciastka, pierniki, obwarzanki, chałwa itp. oraz pieczywo w handlu ulicznym powinny być umieszczone bezwarunkowo pod szkłem (szafki, gablotki, klosze).

Owoce, w szczególności wszelkie gatunki śliwek, oraz kawony, melony itp. w handlu ulicznym, powinny pozostać pod przykryciem z czystej gazy muślinowej.

Lody w handlu ulicznym powinny być sprzedawane w sposób, zabezpieczający przed zanieczyszczeniem.

Winni naruszenia postanowień zarządzenia podlegają w drodze administracyjnej karze grzywny do zł 1.000,— lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu tym karom łącznie, niezależnie od konfiskaty przedmiotów wprowadzonych w obieg niezgodnie z przepisami. Konfiskata może być orzeczona samoistnie.

Zniżki kolejowe oraz nowe taryfy przewozowe

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło dalsze ulgi w wysokości 50% od stawek taryfy normalnej przy przejazdach koleją: dla pracowników państwowych w służbie czynnej i w stanie spoczynku, dla żon i dzieci pracowników czynnych, do lat 14 — w wypadku przejazdu wraz z ojcem lub matką, dla jednorazowych przejazdów młodzieży szkolnej z okazji feryj szkolnych.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja O. K. P. pokój 428 oraz wszystkie stacje kolejowe.

Jednocześnie wprowadzono w życie nową taryfę na przewóz węgla kamiennego i brykietów węglowych, obowiązującą od 10 bm. oraz nową taryfę na przewóz węgla kamiennego i brykietów koksowych. Informacyj udziela Wydział Handlowo-Taryfowy D. O. K. P. w Poznaniu oraz wszystkie ekspedycje towarowe okręgu.

Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych jest do nabycia w cenie 5.— zł za egzemplarz — w Dyrekcji O. K. P.

Wycieczka parostatkiem do Puszczykowa

W dniu 24 bm. tj. w niedzielę odbędzie się wycieczka parostatkiem do Puszczykowa. Odjazd statku z Poznania przy moście św. Rocha o godz. 8 rano. Odjazd statku z Puszczykowa o godz. 18-tej.

Sprzedaż biletów odbywa się w biurze Komisarza Rejonowego Żeglugi, Jasna 9 od godz. 8—15-tej, oraz przy statku w dniu odjazdu. Niewykorzystane bilety z dnia 17 bm. są ważne.

Wrazie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę, — tj. 1 lipca.

Repertuar teatrów poznańskich

TEATR WIELKI

Piątek i sobota 22 i 23 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale".

TEATR POLSKI

Piątek i sobota 22 i 23 bm., godz. 18-ta — „Damy i huzary".

POZNAŃSKI TEATR MARIONETEK PRZY Z. W. M.

Piątek, 22 bm., godz. 18-ta — „Śpiewak leśny". Sobota, 23 bm., godz. 16-ta — „Kubuś kowalem" i „W starym zamczysku" (wysprzedane)

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Dr Murek" — od godz. 16-tej.
Polonia — „Sekretarz Rejkomu" — od godz 16-tej.
Warta — „Dr Murek" — od godz. 15-tej.
Wolność — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 15-tej.

KONCERTY POPULARNE

Piątek, 22 bm., godz. 16-ta — koncert w Ogrodzie Zoologicznym.

„Krakowiacy i górale" w Teatrze Wielkim

Dziś, w piątek i jutro w sobotę 23 bm., o godz. 18-tej — w dalszym ciągu w Teatrze Wielkim opera ludowa Kurpińskiego „Krakowiacy i górale" w inscenizacji B. Horskiego, pod kier. muz. dyr. Z. Wojciechowskiego. W rolach tytułowych występują: Fedyczkowska, Janowska, Musielewska, Bratkiewicz, Horski, Mazriański, Peter, Winiecki, Wiśniewski i Zathey. Ilustracja choreograficzna — S. Miszczyka; dowcipne kuplety aktualne napisał Jerzy Tomski. Inscenizację plastyczną projektował Z. Szpingier.

Przedsprzedaż biletów każdorazowo dwa dni przed przedstawieniem w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10—13 i 15—18-tej.

II Koncert Poznańskiej Rozgłośni

odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. w Auli Uniwersytetu Poznańskiego. Program koncertu zapowiada m. i. uwerturę „Skalmierzanki" — K. Kurpińskiego, „Tańce połowieckie" — Borodina i uwerturę do opery „Sprzedana narzeczona" — w wyk. orkiestry pod dyr. Mariana Obsta. Szereg pieśni odśpiewają Helena Stroińska-Dornchowa i Kazimiera Jankowski, a prof. Maria Szrajberówna odegra kilka utworów skrzypcowych. Koncert klarnetowy wykona prof. Józef Madeja.

Bilety na koncert sprzedaje biuro „Orbis", pl. Wolności 3 i sekretariat Dyrekcji Polskiego Radia w Poznaniu, Berwińskiego 5, pokój 2.

Z audycyj radiowych

Dziś, o godz. 18,30—18,45 Paulina Czernicka wygłosi felieton literacki p. t. „Nieznane listy Chopina".

Wielka Zabawa Ludowa

Koło Stronnictwa Ludowego w Krzyżownikach urządza w niedzielę, 24 bm. na przystani M. O. jeziora kierskiego od strony Krzyżownik — wielką zabawę ludową z tradycyjnymi wiankami. Początek o godz. 14-tej. Wstęp 5 zł; dzieci do lat 14 — wstęp wolny. Dojazd autobusami od ogrodu Botanicznego do jeziora Krzyżowniki — od godz. 13-tej.

Czysty dochód przeznacza się na Miejski Komitet Opieki Społ. m. Poznania, oraz na odbudowę Warszawy.

Niedzielny dyżur lekarzy

Dnia 24 bm. pełnią dyżury: dla Wildy — lekarz Włodzimierz Zwoździak, Górna Wilda 71, m. 3; dla Jeżyc — lekarz Gabriel Büttner, ul. Słowackiego 21, m. 3; dla Łazarza — lekarz Aleksander Woźniak, ul. Śniadeckich 4, m. 2; dla Śródmieścia — lekarz Borys Schnitter, Wielkie Garbary 4, m. 4—5; dla Solaca i Winiar — lekarz Sew. Ginter, Al. Wielkopolska 19; dla Śródki, Głównej i Rataj — lekarz Helena Zahradnikowa, ul. Czerniejewska 7.

Opieka Dworcowa dziękuje

Pomnikiem wdzięczności za odzyskaną wolność jest datek na cele Opieki Dworcowej, Stowarzyszenia dla niesienia pomocy reemigrantom i repatriantom podróżującym.

Dziękując kwitujemy następujące ofiary: Gardo Wacław — ul. Szewska 12, 100 kg białego chleba żytniego; B. Kubisz — 1 kg mąki żytniej, 1 kg płatków owsianych i 10 zł,— zł; Wicicki Franciszek 2 kg żytniej mąki, 1/2 kg płatków; Zajączkowski J. — 2 kg mąki żytniej, 2½ kg grochu i 10 zł; J. R. — 10 zł; Sikora Z. — 25 zł; Cieciora — 10 zł; N. N. — 50 zł; Firma „Maggi" — 10 kg bulionu, 25 kg zup jarzynowych.

Razem z poprzednio już złożonymi zebrano ogółem: 5 kg mąki żytniej, 1½ kg płatków, 2½ kg grochu, 100 kg chleba białego, 10 kg bulionu, 25 kg zup, oraz 365 zł.

Uwaga! Sportowcy.

Kolejowy Klub Sportowy wyznaczył trzy nagrody pieniężne 1) 500 zł, 2) 300 zł, 3) 200 zł za trafne podanie wyniku spotkania piłkarskiego, pomiędzy K. S. „Warta" a K. K. S. Poznań, mającego odbyć się w dniu 24 bm. o godz. 17-ej na boisku K. K. S. na Dębcu. Warunki konkursu: 1) kto będzie zwycięzcą, 2) wynik spotkania, 3) wynik spotkania do połowy. Odpowiedź do konkursu należy złożyć do dnia 23 bm. godz. 13-ej w sekretariacie K. K. S. ul. Kolejowa 4, pokój 2. Rozwiązanie konkursu nastąpi dnia 26 bm. przez komisję konkursową, a którego wynik ogłoszony będzie w prasie.

KOMUNIKATY

UWAGA ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE. Do Miejskiego Wydziału Przemysłowego zaczynają nadchodzić z różnych okolic zapytania w sprawie dostaw najrozmaitszych artykułów. Wydział Przemysłowy zwraca się wskutek tego do wszystkich firm przemysłowych w Poznaniu, mających już produkty na zbyt lub mające swe możliwości produkcyjne niewyzyskane, aby podały Wydziałowi na zbycie lub produkcji jakich artykułów im specjalnie zależy. Prosi się również firmy o składanie cenników, katalogów, prospektów i innego materiału propagandowego.

WALNE ZEBRANIE ZRZESZENIA KUPCÓW CHRZEŚCIJAN dnia 26 bm. o godz. 18-ej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Mickiewicza 31.

K. S. CZARNI Treningi sekcji piłki nożnej we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20-tej na Stadionie Pocztowego Wych. Fiz. za mostem Rocha. Tam również przyjmuje się zapisy nowych członków.

Zebrania w dniu 24 czerwca

KLUB SPORTOWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH „SURMA" o godz. 11-ej w Stołówce Zarządu Miejskiego, przy ul. Matejki 48/49.

BYLI WŁAŚCICIELE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH o godzinie 10-tej na sali Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8 a.

P. P. R. ODDZIAŁ JEŻYCE o godz. 10-tej w sali P. K. E. przy ul. Zwierzynieckiej.

POLSKO-KATOLICKIE TOW. GŁUCHONIEMYCH o godz. 15-tej w salce szkoły głuchoniemych, przy ul. Pocztowej 7 a.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK EMERYTÓW państw. wdów i sierót. Zjazd delegatów Zrzeszeń Emerytalnych na Poznańskie i Pomorze oraz zwyczajne Walne Zebranie członków o godz. 10-tej w sali Akademii Handlowej, Wały Zygmunta Starego 2/3.

ZWIĄZEK ZAWOD. KUPIECTWA RYNKOWEGO o godz. 11-ej w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Halina Kosz. — Dziękujemy za przesłane wiersze. Zatrzymaliśmy je celem ewentualnego wykorzystania ze względu na temat w zbiorze wierszy wojennych. Przesłane wiersze wykazują pewną łatwość pisania, do druku jednak dojrzałe nie są. Radzimy na jakiś czas przestać pisać i czytać dobrych współczesnych poetów: Tuwima, Pawlikowską, Staffa, Wierzyńskiego. Wiersze bardzo nas wzruszyły i przeczytaliśmy je ze przyjemnością, mimo niedojrzałej formy. Należy unikać katarynkowego rytmu. Starać się o nowe porównania, nie używać rymów czasownikowych, takich jak „połączę — zobaczę". Serdecznie pozdrawiamy.

P. B. Poruszane przez obywatela sprawy omawialiśmy już kilkakrotnie. Zgadzamy się z ob., że ci co pozostali wierni Polsce na Pomorzu winni być wyróżnieni.

* **Do p. p. Lekarzy i Szpitali.** Podaje się do wiadomości ogółowi lekarskiemu i szpitalnictwu, że dnia 1 czerwca br. została otwarta placówka, branży sanitarno-chirurgicznej w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 19 pod kierownictwem Ed. Krzywińskiego.

* **Dentysta Stefan Bąkowski** powrócił i przyjmuje przy ul. Zbąszyńskiej 8 od godz. 9—16-tej.

* **Lekcje stenografii** i pisania maszyną. Matejki 38, m. 12.

* **Lekcyj języków** udziela prywatnie dyrektorka kursów językowych Maria Romington, Poznań, św. Józefa 5, m. 5.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że stolarz Izovit Stanisław, stanu wolnego, zamieszkały w Grodzisku (ob. jugosłowiański) z Gawrońską Wiktorią bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkałą w Grodzisku zamierzają zawrzeć związek małżeński. Każdy któremu jakie przeszkody małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić to do urzędu Stanu Cywilnego w Grodzisku niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Grodzisku i w Redakcj Głosu Wielkopolskiego w Poznaniu. Grodzisk, dnia 18 czerwca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kaczmarek.

* URZĄD APROWIZACJI I HANDLU stoł. m. Poznania unieważnia na skutek wykrycia nadużyć czeki towarowe „A" numerowane od 007401 do 007450 i ostrzega przed ich honorowaniem.

Jednocześnie wzywa wszystkie osoby, które są w posiadaniu tych czeków albo mogą wskazać, w czyim posiadaniu się obecnie znajdują, żeby zgłosiły się bezzwłocznie w Urzędzie Aprowizacji i Handlu stoł. m. Poznania przy ul. Matejki 48/49 pokój 113, celem udzielenia bliższych wyjaśnień.

Wszelkie nadużycia będą sądownie karane.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje się od godz. 8-mej do 10-tej.

KUPIĘ maszynę swetrową i szpularkę. Focha 38 m. 5. 107

KUPIĘ dobrze utrzymaną SZAFĘ DO RZECZY, KUCHENKĘ GAZOWĄ. Ul. Walki Młodych 33 m. 5 godzina 4—6. 106

NARZĘDZIA rzemieślnicze kupuje „Hatech". Walki Młodych 65. 92

PASY skórzane, parciane nowe i używane kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech", Walki Młodych 65. 91

LODU naturalnego lub sztucznego kupię. Dąbrowskiego 41/5. 108

ANTYCZNE użytkowe przedmioty srebra, brązy, kryształy, obrazy, dywany, tkaniny, kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis. — Antykwarnia „Lamus" Sieroca 5-6, narożnik Paderewskiego 2-1-7

TOWARY eleganckie i w dobrym stanie kupisz korzystnie lub sprzedasz z zadowoleniem oraz wszelkie pośrednictwo załatwisz korzystnie w znanym komisie Dąbrowskiego 10. 31-1-2

KSIĘGARNIE WIŁAK — Kantaka 10 oraz Wyspiańskiego 2 (narożnik M. Focha) — kupują książki używane. 53

SÓL do fabrykacji lodów poleca St. Barełkowski, Hurtownia kolonialna, ul. Szyperska 1. 90

KONCERTOWE skrzypce (Amati) na sprzedaż. Wyrembelski, ul. Poznańska 57 m. 5. 99

LÓD NATURALNY dostarczam. Nad Bogdanką 2 (Jeżyce), Tomczak Tadeusz. 84

AKWARIUM z kompl. urządzeniem sprzedam. Polna 23 m. 15. 88

200 ŁÓŻEK szafy itp. meble sprzeda Składnica mebli W. Garbary 52, podwórze prawo. 30

DOMEK - willa z ogrodem owocowym w prowincjonalnym mieście Wielkopolski, elektryczność, sprzedam zaraz. Jackowskiego 40 m. 8. 85

BIUROWY obeznany z pracami budowlanymi potrzebny. Zgłoszenia Biuro, Piekary 12a. 65

STOLARZY przyjmuje od zaraz fabryka mebli Fa. Woltmann, Rogoźno Wlkp. 110

WYTWÓRNIA ODZIEŻY dawn. Donner & Co. — J. CZERWIŃSKI — ul. Mielżyńskiego 16 III w podwórzu przyjmuje krawcowe i krawców do pracy warsztatowej i domowej. 97

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje od zaraz gosposi do lat 40, czystej, uczciwej, dobrze gotującej. Lodowa 26 m. 4. 98

BILANSISTA poszukuje posady względnie przyjmie prowadzenie ksiąg godzinowo Dolina 4 m. 4. 86

POTRZEBNE mieszkanie ewtl. z meblami dla adwokata za dobrą zapłatą. Zgłoszenia do Rady adwokackiej. Działyńskich 2. 105

ZAMIENIĘ nowoczesne mieszkanie przy ul. Kossaka na śródmieście. Biuro Szyperska 1, tel. 18-08. 89

2-POKOJOWEGO mieszkania z kuchnią poszukuję od zaraz w centrum miasta. Kaczmarek, Sew. Mielżyńskiego 8, Skład cukrów. 87

PRZEWOZY miejscowe i międzymiastowe końmi i samochodami załatwia P. P. T. Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 12 (teren C. Hartwig). 16

RESTAURACJA — BAR „WOJTEK". ul. Chełmońskiego 2. Śniadania — obiady — kolacje. Bufet obficie zaopatrzony. Pokoje towarzyskie. 47

WYPOŻYCZALNIE KSIĄŻEK Wilak — Kantaka 10 oraz Wyspiańskiego 2 (narożnik M. Focha). 52

Bank Spółdzielczy „Społem", Oddz. Wojew. w Poznaniu, Sew. Mielżyńskiego 2, przyjmuje wpłaty dla Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, konto czekowe Nr 107, tyt. należnych składek ubezpieczeniowych. 80

DR CZESŁAW NADOLSKI, lekarz-dentysta ordynuje przy ul. Ogrodowej 15. 71

OBRAZY — OPRAWA obrazów — Dewocjonalia — Witold Lewórski, tylko ul. Wrocławska 36. 54

OCZKA podciągam, wykonuję w dwóch dniach. Matejki 67 m. 5 96

POWOZY ŚLUBNE oraz wszelkie przewózki, ul. Stolarska 2 m. 6. 100

PODANIA do władz — urzędów, przepisywanie na maszynie. Informacje „Eles", Piekary 8a m. 44 104

PAMIĄTKOWY czarny różaniec zgubiono 13 czerwca. Zwróci za wynagrodzeniem. Wierzbięcice 30 m. 30. 102

ANGIELSKIEGO, francuskiego udziela rutynowana. Wierzbięcice 30 m. 30 godz. 5—7 103

„RESTAURACJA W PASAŻU" — ogród dancing — czynna od godz. 10-tej. 50

KTO Z WIĘŹNIÓW obozu Weimar - Buchenwald może udzielić wiadomości o płk. Julianie Eborowiczu, przebywającym tam od czerwca 1944 blok 55 zechce powiadomić żonę, Poznań, Wierzbięcice 30 m. 30. 101

Adres Redakcji: Poznań, ulica Wyspiańskiego 10, I piętro
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Telefon Redakcji 62-70 (nocny 17-28 i 15-30) — Telefon Administracji 78-64

Za Kolegium Redakcyjne: mgr Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0223